

Ćwiczenia dykcji – łamańce językowe

„Ćwiczenie dykcji jest jak ćwiczenia na siłowni...
Aby zobaczyć efekty, trzeba robić to regularnie”.

Daniel Bordman

Prawidłowa wymowa i dobra dykcja to umiejętności często bagatelizowane. Mówienie staranne i wyraźne jest prawdziwą sztuką.

Dykcja – z języka łacińskiego dictio, oznacza sposób mówienia, poprawnego wymawiania wyrazów.

Dobra dykcja poprawia nasz wizerunek w społeczeństwie. Wpływa znacząco na jakość przekazu, komunikatu słownego – jesteśmy lepiej rozumiani. Osoby posługujące się wyrazistą mową są odbierane jako bardziej inteligentne i pewne siebie. Dobra dykcja jest niezbędna w pracy aktora, nauczyciela, dziennikarza, polityka.

Warto, by każdy z nas czasami zmierzył się z łamańcami językowymi – ćwiczeniem na dobrą dykcję. Łamańce językowe to świetna zabawa nie tylko dla dzieci. To także pomysł na poprawienie wymowy w formie zabawy.

Oto wybrane wierszyki logopedyczne Małgorzaty Strzałkowskiej, które zawierają słowa trudne do wymówienia.

Uwaga - teksty należy czytać na głos! Powodzenia!

CHRZĄSZCZ

Trzynastego w Szczebrzeszynie
chrząszcz się zaczął tarzać w trzcinie.
Wszczęli wrzask szczebrzeszynianie
– Cóż ma znaczyć to tarzanie?!

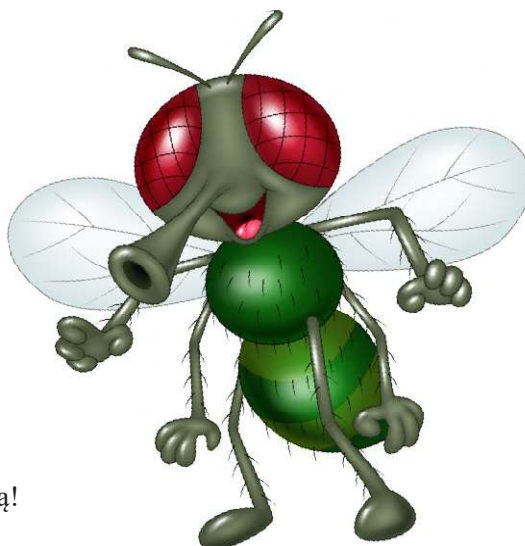
Wezwać trzeba by lekarza,
zamiast brzmieć, ten chrząszcz się tarza!
Wszak Szczebrzeszyn z tego słynie,
że w nim zawsze chrząszcz BRZMI w trzcinie!

A chrząszcz odrzekł niezmiyszany:
– Przyszedł wreszcie czas na zmiany!
Drzewiej chrząszcze w trzcinie brzmiały,
teraz będą się tarzały.



MUSZKA

Mała muszka spod Łopuszki
chciała mieć różowe nóżki,
róźdzką nóżki czarowała,
lecz wciąż nóżki czarne miała.
– Po cóż czary, moja muszko?
Ruszże mózdzkiem, a nie róźdzką!
Wyrzuc wreszcie róźdzkę wróżki
i unurzaj w rózu nóżki!



TRZNADLE

W krzakach rzekł do trznadla trznadel:
– Możesz mi pożyczyć szpadel?
Muszę nim przetrzebić chaszczę,
bo w nich straszą straszne paszcze.
Odrzekł na to drugi trznadel:
– Niepotrzebny, trznadlu, szpadel!
Gdy wytrzeszczysz oczy w chaszczach,
z krzykiem pierzchnie każda paszcza!



SZCZENIAK

W gąszczu szczawiu we Wrzeszczu
klaszcą kleszcze na deszczu,
szczeka szczeniak w Szczuczynie,
szepcze szczygiel w szczelinie,
piszczy pszczoła pod Pszczyną,
świszcze świerszcz pod leszczyną,
a trzy pliszki i liszka
taszcą płaszczę w Szypliszkach.



JAMNIK

W grząskich trzcinach i szuwarach
kroczy jamnik w szarawarach,
szarpie kłacza oczeretu
i przytracza do beretu,
ważkom pęki skrzypu wręcza,
traszkom suchych trzcin naręcza,
a gdy zmierzchać się zaczyna,
z jaszczurkami sprzeczkę wszczyną,
po czym znika w oczerecie
w szarawarach i berecie...



STRZYŻYK

Czubaty strzyżyk w czystej czapeczce
z Tczowa do Tczewa toczył kuleczkę.
W Tczewie tłum tczewian wyteża oczy
– Strzyżyk dotoczy czy nie dotoczy?
Tymczasem strzyżyk tuż-tuż przed Tczewem
troszeczkę zboczył w krzaczkach za drzewem
i krótszą dróżką krocząc nad rzeczką,
wrócił do Tczowa razem z kuleczką.



GRZECZNA DAMA

Grzecznej damie, tuż nad uchem,
brzuchomówca brzęczał brzuchem –
brzdęk, brzdęk! brzdąkał na gitarze,
niczym dżezmen grał na tarze,
bzyczał jak na wiolonczeli
i brzmiał niczym trzódką trzmieli,
skrzypiał wdzięcznie jak skrzypeczki
i podzwaniał jak dzwoneczki.



Grzeczna dama oburzona,
rzekła strasznie obrażona:
– Uhu-huhu! Uhu-huhu!
Ależ panu burczy w brzuchu!



Coś dla mistrzów mowy

Posłuchaj innych przykładów łamańców językowych i spróbuj powtórzyć:

<https://www.youtube.com/watch?v=c4qeAYilPtc>

<https://www.youtube.com/watch?v=K7GBjHv1m2Q>

<https://www.youtube.com/watch?v=r54V4FBv-u0>

Wierszyki zaprezentowane w tekście pochodzą z książki „*Wierszyki łamiące języki*” Małgorzaty Strzałkowskiej.